

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie dotyczące realizacji postawy franciszkańskiej w XXI wieku.

We współczesnym świecie ludzie są zabiegani, zapracowani, mają mnóstwo spraw na głowie. Bardzo często jest tak, że w tym biegu nie mają czasu, by się zatrzymać, odpocząć, pomóc czy kogoś obdarzyć miłością. I choć wydawałoby się, że nie ma w nas nic z postawy franciszkańskiej – bo kiedy by to niby czynić – to tak nie jest. Oczywiście, nie ma ideałów, ale każdy z Nas ma w sobie coś ze świętego Franciszka. Rozejrzyjmy się wokół siebie. Nieraz ktoś z Nas potrzebował pomocy. Czy kiedykolwiek został sam ze swym problemem? To zaskakujące, ale zawsze znajdzie się ktoś, kto Nam pomoże.

To zaskakujące, ale doszedłem do wniosku, że w jakiś sposób każdy z nas realizuje filozofię świętego Franciszka, np.: organizując zbiórki pieniędzy dla dzieci w Afryce, dokarmiając bezdomne zwierzęta, wspierając siebie w sposób duchowy lub chociażby dzieląc się śniadaniem z kumplem. Często też wybaczamy.

Lubimy bezinteresownie pomagać innym w nauce czy zadaniach domowych. Sprawia nam to przyjemność. Ważne jest też, by przekazywać swoją pozytywną energię, która jest zaraźliwa. I oto w tym wszystkim chodzi, by w tym życiowym maratonie pamiętać także o innych, bo zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie Nas w danej chwili potrzebował. I niezależnie czy będzie to roślina, zwierzę czy człowiek – pomagajmy, gdyż **pomagając innym, tak naprawdę pomagamy sobie.**

Marcin Zająkała
uczeń klasy IIIB